

Niemcy: kolejne zaostrzenie regulacji azylowych

Artur Ciechanowicz

28 stycznia koalicja rządząca zdecydowała o kolejnym zaostrzeniu przepisów dotyczących udzielania ochrony międzynarodowej w RFN. Migranci, którzy zostaną objęci tzw. ochroną uzupełniającą (czyli ci, którzy nie spełniają kryteriów potrzebnych do uzyskania statusu uchodźcy lub azylu politycznego, ale mimo to nie mogą być wydalenii do krajów pochodzenia ze względów humanitarnych), będą wyłączeni z programu łączenia rodzin na dwa lata. Zasada nie będzie obowiązywać członków rodzin przebywających w obozach dla uchodźców w Turcji, Jordanii i Libanie, czyli głównie Syryjczyków. Mają być oni sprowadzani do Niemiec, a ich liczba będzie ustalana na poziomie UE. Migranci z bezpiecznych krajów pochodzenia mają być kwaterowani w przeznaczonych tylko dla nich ośrodkach. Procedura rozpatrywania ich wniosków ma być znacznie szybsza. Będą również objęci zakazem swobodnego poruszania się po kraju. W przypadku jego złamania utracą prawo do świadczeń socjalnych, a ich wnioski azylowe nie będą rozpatrywane. Do listy bezpiecznych krajów pochodzenia mają być włączone Algieria, Maroko i Tunezja.

Komentarz

- Zaostrzenie przepisów, w tzw. drugim pakiecie azylowym (Asylpaket II) – jest identyczne jak ogłoszone przez koalicjantów 5 listopada 2015 roku. Nie zostało ono jednak wtedy przyjęte z powodu oporu SPD, która domagała się renegocjacji, zwłaszcza w sprawie zasad łączenia rodzin. Tym razem pakiet ma szansę być przyjęty przez Bundestag i wprowadzony w życie, ponieważ trzymiesięczny opór SPD zaczął być interpretowany nie tylko przez chadeków, ale i opinię publiczną jako celowe przedłużanie kryzysu, obliczone na spadek poparcia dla chadeków.
- Dotychczasowe doświadczenia Niemiec pokazują, że migranci zaczynają obchodzić obostrzenia, zanim jeszcze zostaną one wprowadzone. Z oceny funkcjonariuszy policji wynika, że nieoficjalny proces łączenia rodzin odbywa się niezależnie od regulacji: mężczyźni, którzy dostali się już do Niemiec, ściągają tam teraz przy pomocy przemytników również swoich bliskich. Natomiast specjalne centra dla migrantów z bezpiecznych krajów pochodzenia zdadzą egzamin tylko w przypadku osób, które przyznają się, skąd przyjechały. Tymczasem już teraz większość migrantów przybywających do RFN nie ma przy sobie żadnych dokumentów tożsamości. W rezultacie nowo wprowadzone ograniczenia będą dotyczyć względnie nielicznej grupy osób. W pierwszej połowie 2015 roku tzw. ochronę uzupełniającą przyznano w przypadku 0,6% wnioskujących o ochronę międzynarodową, w 2014 roku – 4%.

- Działania koalicji są przedstawiane jako kolejny krok zabezpieczający niemiecki system azylowy przed nadużyciami i mają prowadzić do usprawnienia procedur. Faktycznie jednak mają one za zadanie po pierwsze uspokojenie nastrojów w Niemczech, a po drugie wysłanie sygnału do potencjalnych nowych migrantów o zaostrzeniu niemieckich procedur i końcu bezwarunkowej „kultury gościnności”. Temu służyła również ostatnia wypowiedź kanclerz, że po zakończeniu konfliktu wojennego uchodźcy powinni wrócić do swoich krajów. Warunkiem powodzenia tych działań propagandowych jest ich nagłośnienie poza granicami Niemiec w celu zniechęcenia potencjalnych migrantów.